

Tomasz Domański

„Bo dawał Żydom chleb”. Tadeusz Nowak ps. Szperacz (Skarżysko-Kamienna)

We wrześniu 1939 r. Rzesza Niemiecka i Związek Sowiecki dokonały zbrojnej inwazji na Polskę rozpoczynając II wojnę światową. W wyniku tej agresji prawie 6 milionów polskich obywateli straciło życie, w tym ok. 3 miliony Polaków żydowskiego pochodzenia. Na okupowanych terenach Polski Niemcy wprowadzili karę śmierci nawet za najmniejszą pomoc Żydom...

W okresie II wojny światowej niemieckie władze okupacyjne masowo wykorzystywały żydowską siłę roboczą. W dystrykcie radomskim szczególnie wielu Żydów uwięziono i zatrudniano w obozach pracy w tzw. julagach (*Arbeitslager für Juden*) działających przy niemieckich koncernach zbrojeniowych, które przejęły przedwojenne polskie fabryki. Według oficjalnych statystyk niemieckich w maju 1943 r., już po wielkiej fali deportacji Żydów do obozów zagłady w ramach *Aktion Reinhardt* w obozach pracy pozostawało jeszcze około 22 tys. Żydów. Łącznie natomiast przez wszystkie obozy pracy w regionie mogło „przejsć” nawet 50 tysięcy Żydów. Największy julag powstał w Skarżysku-Kamiennej jako filia spółki *Hugo Schneider Aktiengesellschaft*, zwany w skrócie Hasag. W 1944 r. pracowało tu od 8 tys. do 9 tys. żydowskich robotników. Kolejne filie lipskiego Hasagu działały w Częstochowie i Kielcach. Inne większe obozy pracy dla Żydów Niemcy zorganizowali w Radomiu, Pionkach, Sędziszowie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Bliżynie i Starachowicach. W każdym z nich żydowscy robotnicy w najcięższych warunkach, w głodzie, poddawani terrorowi i nieustannej selekcji (z reguły „wyselekcjonowane” osoby mordowano natychmiast na terenach obozów), pracowali na potrzeby III Rzeszy Niemieckiej.

W tych samych fabrykach pracowali również zmuszeni do tego Polacy, ale jako tzw. robotnicy wolnościowi. Siłą rzeczy wielokrotnie dochodziło do wzajemnych kontaktów między polskimi i żydowskimi robotnikami, czego surowo zabraniały niemieckie władze obozowe. W zakładach podawano komunikaty i wywieszano specjalne ogłoszenia, mające odstraszać Polaków od kontaktów z Żydami. Warto podkreślić, że kara śmierci polskiemu robotnikowi groziła nie tylko za dostarczanie żywności (częstokroć konfiskowaną przez *Wekschutz* podczas codziennych kontroli), ale także za kontakty handlowe, jak np. wymiana ubrania na żywność.

Wachlarz kar stosowanych za udzielanie pomocy polegał także na ubliżaniu od „polskich świń”, znęcaniu się, osadzeniu w areszcie czy wywózce do obozu koncentracyjnego. W skarżyskim Hasagu w pomoc Żydom odpłatna oraz czysto altruistyczną zaangażowanych było wielu Polaków.

Jednym z tych, którzy położyli na szali własne życie by ratować Żydów był Tadeusz Nowak - ślusarz remontowy ze skarżyskiego Hasagu, a jednocześnie żołnierz Armii Krajowej pod pseudonimem „Szperacz”. W AK dowodził grupą przerzutową amunicji. Poza tym członkowie grupy, w tym Nowak, zajmowali się przerzutem żywności dla Żydów. Wśród osób którym, bezinteresownie pomagał Nowak był Shmuel Zalcman. Wielokrotnie od Nowaka otrzymywał chleb, marmoladę lub kawałek margaryny. Tuż przed świętami wielkanocnymi 1943 r. Nowak został złapany przez straż obozową tzw. *Werkschutzów* na przekazywaniu żywności i listów jednemu z żydowskich więźniów, a następnie przetrzymywany kilkanaście godzin w areszcie. Przypuszczalnie w celu odstraszenia od udzielania pomocy Żydom 21 kwietnia 1943 r. niemiecki dyrektor Hasagu Egon Dalski wydał polecenie wykonania na Nowaku publicznej egzekucji przez powieszenie na oczach setek innych robotników. Zatrzymano wówczas dwie zmiany robocze (wchodzącą i wychodzącą), a w kierunku pracowników skierowano karabiny maszynowe. Rozwieszono również plakaty mówiące o skazaniu Nowaka na karę śmierci za pomoc Żydom. Ponieważ egzekucja się nie powiodła na skutek zerwania liny nieprzytomny Nowak został zastrzelony przez Kurta Krausego – komendanta *Werkschutzu*. Następnie ciało powieszono na bramie zakładowej, na którym zawieszono tablicę z napisem informującym o przyczynach śmierci. Według jednej z wersji brzmiała ona: „Za pomoc Żydom i dostarczanie listów”, a według innej: „Ten Polak dawał Żydom chleb”.

28 marca 1990 r. Tadeusz Nowak został uhonorowany tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Historycy szacują, że Polacy w czasie II wojny światowej uratowali kilkadziesiąt tysięcy swoich żydowskich współobywateli. Niemieccy okupanci zabili za tę pomoc około 1000 Polaków.

Publikacja dotycząca Tadeusza Nowaka – Edyta Krężolek w: Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, t. I, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019, s. 249.